Nr. 134 (1256). Warszawa, Poniedziałek 23 Maja 1921 roku. Rok XXVII.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Warunki prenumeraty:

W Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Mk.	140.—
bez odnoszenia	„	180.—
Na prowincji miesięcz.	„	145.—
Zagranicą	„	180.—

Ceny ogłoszeń:

OGŁOSZENIA

w tekście (przed kron.)	Mk.	45
Nekrologi	„	25
zwyczajne	„	20
drobne za jeden wyraz	„	8

Wszystkie ogłoszenia obliczają się nonparelem (drobn. pism.)

W tekście więcej nad 2 szpalty o 25% drożej.

Ogłoszenia w №№ niedziel. o 25% „

Fantazyjne i firm zagran. o 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10 proc. drożej

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Redakcja przyjmuje interesantów od 1—2 pp. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Tel. Redakcji 176-10, Admin. 120-13

Redakcja i Administracja: Warecka 7. Konto czekowe P. K. O. № 175. Numer pojedyńczy w Warszawie 5 mk. — na prowincji 5 mk.

Administracja czynna od 10 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w środy.

Walka o Górny Śląsk.

OFENSYWA NIEMIECKA NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 22 maja.

(East Express). Rozpoczęta wczoraj wielka ofensywa niemiecka na Górnym Śląsku zawdzięcza swe początkowe powodzenie ciężkiej artylerji, sprowadzonej z Niemiec. Stwierdzono, że w walkach pod Gogolinem i wogóle w centrum frontu ze strony niemieckiej uczestniczyły w walce armaty kalibru 105 milimetrów. Wskutek skoncentrowanego działania tych armat udało się Niemcom zająć Górę św. Anny, leżącą w odległości 10—15 kilometrów na północny zachód od Kędzierzyna.

Atak niemiecki w tej stronie ma na celu oczywiście przebicie centrum polskiego i obejście całej linji Odry wraz z Kędzierzynem. W razie, gdyby ruch ten powiódł się, Niemcy znaleźliby się na tyłach grup operujących na północ od Góry św. Anny i mieliby otwartą drogę na Strzelce, Toszek i Gliwice.

Oprócz tego ataku centralnego Niemcy atakują energicznie ze strony powiatu oleskiego, dążąc przez Lubliniec prosto na Tarnowice i Bytom.

Trzeci atak niemiecki kierowany jest z Raciborza. Ma on na celu Rybnik, a dalej Gliwice, Zabrze, Katowice i Bytom.

W ten sposób ofensywa niemiecka jest początkiem wielkiego ataku koncentrycznego na okręg przemysłowy. Atak ten prowadzony jest przy udziale żołnierzy reichswehry, samochodów pancernych i ciężkiej artylerji.

Powstańcy nie posiadają takich środków technicznych, jak Niemcy. W nierównej walce Polacy utracili w centrum kilka wsi, a między innemi Górę św. Anny. Dzięki atoli bohaterstwu oddziałów powstańczych, zdołano częściowo zlikwidować powodzenie niemieckie. Góra św. Anny jest zupełnie otoczona przez powstańców. Atak na północy i południu odparto. W ten sposób ruch koncetryczny wojsk niemieckich można w chwili obecnej uważać za nieudany, pomimo przewagi środków technicznych ze strony Niemców.

Niebezpieczeństwo ponowienia ataku niemieckiego istnieje w dalszym ciągu.

Wojska powstańcze mają niezaprzeczone dowody uczestnictwa reichswehry w walkach obecnych, między innymi wzięło do niewoli 15 żołnierzy reichswehry w mundurach niemieckich.

KOMUNIKAT SZTABU POWSTAŃCZEGO.

Bytom, 22 maja.

(E. E.). Kwatera główna, dnia 22 maja 1921. Na odcinku północnym trwa atak nieprzyjacielski w dalszym ciągu. Nieprzyjaciel zaatakował przy użyciu pociągów pancernych szczególnie silnie Stare Olesno, Kiełbaszyn i Dębowice. Wszystkie ataki zostały przez dzielne oddziały grupy północnej naszych wojsk w kontrataku częściowo odparte, a linja frontu w całości utrzymana. Straty nieprzyjaciela są znaczne.

Na odcinku grupy środkowej trwają zacięte walki w rejonie Annaberg, przyczem jeden z naszych bataljonów zdobył w kontrataku 6 ciężkich karabinów maszynowych.

Na odcinku południowym lokalne ataki pod Olzą zostały z łatwością odparte.

Niemcy, korzystając z tego, że zachodnia granica terenu plebiscytowego jest zupełnie dla nich otwarta, przewożą dalsze oddziały wojsk regularnych, broni i amunicji nad Odrę.

Przy zabitych Niemcach znaleziono dokumenty, stwierdzające ich przynależność do Reichswehry.

SPODZIEWANE ATAKI NIEMIECKIE.

Bytom, 22 maja.

(E. E.). Panuje tu przekonanie, że w nocy z niedzieli na poniedziałek Niemcy ponowią gwałtowne ataki. Duch w wojsku powstańczem jest znakomity. Wskutek zręcznej taktyki, przyjętej przez dowództwo powstańców, ciężka artylerja niemiecka wyrządza bardzo mało szkód.

NOTA FRANCUSKA W SPRAWIE PRZYGOTOWAŃ NIEMIECKICH.

Londyn, 22 maja.

(PAT.). Havas. Tutejszy ambasador francuski doręczył wczoraj wieczorem w angielskiem ministerjum spraw zagranicznych notę w sprawie Górnego Śląska. Nota w zwięzły sposób wykazuje, że sytuacja może się pogorszyć z powodu stanowiska, uporczywie zajmowanego przez oddziały niemieckie, a zwłaszcza z powodu ciągłego wzmacniania tychże oddziałów, poczem zwraca uwagę, że stan umysłów ludności robotniczej może się przechylić w stronę bolszewizmu. Nota wskazuje dalej na trudności interwenjowania pomiędzy komitetem wykonawczym ruchu powstańczego z jednej strony, a Niemcami z drugiej strony, oraz dowodzi konieczności wspólnego i natychmiastowego interwenjowania, sprzymierzonych u rządu niemieckiego w sprawie wykonania zapowiedzianych zarządzeń. Nota zawiera dalej informacje, uzasadniające wyżej wspomnianą konieczność wspólnej interwencji.

ZMIANA W NASTROJACH ANGIELSKICH?

Paryż, 22 maja.

(PAT.). Havas. Londyński korespondent „Petit Parisien“ pisze, że, jak utrzymują miarodajne koła angielskie, pułkownik Percival, który, jak wiadomo, w porozumieniu z delegatami francuskim i włoskim skierował do górnośląskich władz niemieckich notę z ostrzeżeniem w sprawie niebezpieczeństwa przedostania się ochotników niemieckich na teren górnośląski, uczynił to na polecenie formalne gabinetu londyńskiego. Tenże korespondent komunikuje, że ton prasy angielskiej, zwłaszcza organów liberalnych niezależnych staje się o wiele bardziej pojednawczym w stosunku do rządu francuskiego, którego punkt widzenia stara się obecnie prasa angielska zrozumieć.

Paryż, 21 maja.

(PAT.). (Wied. B. K.). „Petit Parisien“ donosi z Londynu, że nota lorda Curzona, która wczoraj została wręczona posłowi francuskiemu, jest odpowiedzią na notę Brianda z 14 maja. Nota utrzymana jest w tonie bardzo umiarkowanym. Podnosi ona bezstronność, jaką zachowuje angielskie ministerjum spraw zagranicznych wobec wypadków na G. Śląsku, opierając się nie na telegramach angielskich dzienników, lecz na codziennych oficjalnych sprawozdaniach, przysyłanych przez angielskiego przedstawiciela na G. Śląsku. Nota traktuje problem górnośląski z punktu widzenia politycznego, gospodarczego i wojskowego, nie zawiera jednakże konkretnych propozycji co do posiedzenia Rady Najwyższej w tej sprawie.

ANGLJA NIE WYSYŁA WOJSK.

Londyn, 22 maaj.

(PAT.). Havas. Biuro Reutera zaprzecza pogłoskom, obiegającym w Niemczech, jakoby Anglja miała zamiar wysłać z okręgu Ruhry posiłki na Górny Śląsk. Biuro Reutera zaznacza niemożliwość podejmowania jakichkolwiek środków wojskowych, któreby mogły przesądzać decyzje, jakie poweźmie Rada Najwyższa w sprawie powstania na Górnym Śląsku.

ORGANIZACJA KOLEJNICTWA.

Bytom, 22 maja.

(PAT.). Naczelne władze G. Śląska wydały rozporządzenie o organizacji zarządu kolei górnośląskich. Przy naczelnych władzach utworzona została rada kolejowa, złożona z trzech wyższych polskich urzędników kolejowych. Rada kolejowa obejmuje natychmiast zarząd kolei na zajętych przez powstańców obszarach z wszelkiemi kompetencjami dyrekcji kolejowej. Wszelkie rozporządzenia rady kolejowej, zaopatrzone w podpis jednego z jej członków, obowiązują wszystkie urzędy kolejowe. Dotychczas obowiązujące przepisy służbowe obowiązują pracowników kolejowych i nadal. Tak samo prawa, nabyte w służbie pruskiej zachowują nadal swoją moc obowiązującą. Przy radzie kolejowej tworzy się centralna kasa kolejowa, do której wszystkie kasy stacyjne winny kierować swe wpływy pieniężne. Odtąd pracownikom kolejowym nie wolno komunikować się z dyrekcja kolejową w Katowicach, ani też wykonywać jej rozporządzeń. Chorzy pracownicy kolejowi zwracać się mogą po świadectwa choroby do wskazanych przez władze powstańcze „lekarzy zaufania“ i na podstawie tych tylko świadectw być urlopowani.

ODEZWA DO NIEMCÓW.

Bytom, 22 maja.

(E. E.). Naczelna władza powstańcza wydała odezwę następującą:

„Do rodowitych Niemców, mieszkańców miast górnośląskich!

Bieg wypadków na G. Śląsku spowodował, że miasta górnośląskie, jak Katowice, Bytom, Gliwice i t. d. są ściśle otoczone przez nasze górnośląskie siły zbrojne. Odcięcie to będzie z dnia na dzień ściślejsze, a materjalne położenie ludności w miastach coraz gorsze. Każdy zdrowo myślący człowiek musi przewidywać przyszłość, a rozum nakazuje każdemu obywatelowi, troszczącemu się o swą rodzinę i o swe miasto rodzinne obmyśleć środki, za pomocą których możnaby uchylić nieszczęście grożące miastom. Jako przedstawiciele walczącego ludu górnośląskiego zwracamy się do was, jako do rodowitych górnoślązaków, z którymi łączą nas węzły krwi i wspólnych interesów gospodarczych z żądaniem, abyście się wyzwolili od zgubnego wpływu rządu niemieckiego i agitatorów niemieckich, przybyłych z Rzeszy, którzy podjudzają was do bezcelowego oporu. Pomyślcie o tem, co czeka ludność miast. Brak żywności będzie się zwiększał z dnia na dzień, a głód jest złym doradcą, zwłaszcza dla łaknących chleba robotników. Ruszą się zgłodniałe rzesze robotnicze na mieszkańców miast i zniszczą wasz dobrobyt przez wojnę domową w samych miastach. Jeżeli bandy Orgeschu podjudzane przez niemieckich szowinistów Rzeszy wtargną przez otwarte granice z Niemiec na G. Śląsk i podejmą walkę przeciw toczącemu bój o swą wolność robotnikowi i chłopu, to naszą ludność ogarnie tak bezgraniczna rozpacz, że żaden człowiek, ani nasz Wydział Wykonawczy, ani podpisani nie będą w stanie jej opanować. Wywoła to nieobliczalne następstwa i będzie przeszkodą naszych dążności do uruchomienia życia gospodarczego, a tem samem nieszczęściem dla miast górnośląskich. G. Śląsk zamieni się w kupę gruzów. Chłop i robotnik polski górnośląski osiągnął w krwawych walkach swój cel. Stojąc z bronią u nogi, chce mimo to uniknąć dalszego rozlewu krwi. Jedynem życzeniem robotników górnośląskich i ich reprezentantów jest uruchomienie życia gospodarczego. Dlatego na nasz rozkaz podjęli oni pracę. Rząd niemiecki i nasłani przez niego agenci w postaci urzędników pocztowych, kolejowych i t. d. z politycznych względów starają się przeciwdziałać powrotowi normalnych stosunków. Wywierają oni na kierowników przedsiębiorstw gospodarczych i podległych im urzędników moralny nacisk — by powstrzymać ich od podjęcia pracy. Ten opór złamiemy przez zastosowanie środków przymusowych, by uchronić naszą ziemię od grożącego jej nieszczęścia.

W waszym własnym interesie i w interesie całej ludności wzywamy was do podjęcia walki o uruchomienie handlu i przemysłu. Zwróćcie się do przedstawicieli komisji międzysojuszniczej, ażeby oddała miasta w ręce ludu polskiego, walczącego o swą wolność. Oświadczamy, że do miast wyślemy tylko nasze umundurowane i zorganizowane wojskowo oddziały policji, składające się wyłącznie z samych rodowitych górnoślązaków. Gwarantujemy wam, że w skład oddziałów policyjnych konsystujących w miastach dopuścimy pewien oznaczony procent waszych ludzi celem utrzymania porządku, z zastrzeżeniem jednak, że użyci zostaną w tym celu jedynie rodowici Górnoślązacy, którzy muszą się zobowiązać, że nie będą wrogo występować wobec ludności polskiej, jej władz oraz siły zbrojnej. Tylko w ten sposób można uchronić od nieszczęścia wasze miasta. Korzystajcie z nadarzającej się sposobności do porozumienia. Podajcie nam braterską dłoń, aby nie dopuścić do zakłócenia porządku i doprowadzić do współpracy dla dobra naszej ziemi rodzinnej“.

Miejsce postoju, 20 maja 1921 r.

Wojciech Korfanty.

Wydział Wykonawczy:

Rymer, Biniszkiewicz, Grzegorczyk.

PRZEPUSTKI NA G. ŚLĄSKU.

Bytom, 22 maja.

(PAT.). Naczelne władze na Górnym Śląsku wydały rozporządzenie w przedmiocie przepustek. Każdy mieszkaniec G. Śląska w razie opuszczenia swego stałego miejsca zamieszkania powinien zaopatrzyć się w taką przepustkę. Prawo wydawania przepustek mają komendanci placu, komendy powiatowe, oraz naczelne dowództwo, a w miastach, zajętych przez wojska koalicyjne, osoby, przez naczelne władze wyznaczone.

(Dalszy ciąg na str. 3-ej).

Niemcy.

(Korespondencja własna)

Zabezpieczenie inwalidów wojennych w państwie niemieckiem.

XXXV.

Uzbrojeni od stóp do głów najbardziej nowoczesną bronią, pełni zdrowia i sił żywotnych, z niebywałą dotychczas w historji wiarą i zapałem wyruszali żołnierze na wojnę w r. 1914. Obecnie są już tylko inwalidami wojennymi. Kto teraz myśli o tych, którym tak szumnie przyklaskiwano wówczas, gdy z pieśnią „Deutschland, Deutschland über Alles" szli na front, niosąc zwycięskie sztandary dumnego imperjum niemieckiego w głąb krajów nieprzyjacielskich: dzisiaj są oni bezwartościowym balastem. Żołnierz-bohater, którego niedawno jeszcze panie z arystokratycznych domów niemieckich obsypywały różami i fijołkami, jest dziś „próżniakiem", „darmozjadem", „złodziejem", „spartakusowcem"...

Po wielu protestach i demonstracjach inwalidów wojennych, po niezliczonych przyrzeczeniach i słowach pociechy uchwaliła konstytuenta wejmarska 29 kwietnia 1920 ustawę o państwowem zabezpieczeniu inwalidów wojennych i rodzin pozostałych po poległych na wojnie. Ustawa obowiązywała wstecz od dnia 1-go kwietnia 1920.

Tendencja ustawy zabezpieczenia zmierza ku temu, by tych, którzy wskutek silnych uszkodzeń cielesnych stracili w dużym stopniu zdolność zarobkową w swoim zawodzie, wykształcić w innym zawodzie, w którym byliby zdolni do możliwie wysokiej zdolności zarobkowej, ażeby tym sposobem możliwie najprędzej skarb był w stanie zmniejszyć udzielaną zapomogę. Kowala naprz., który stracił prawą rękę i wskutek tego jego siła zarobkowania zmniejszyła się o 100%, uczy się pisać lewą ręką, aby w nowym zawodzie pisarza czemprędzej zadeklarować go jako zupełnie zdolnego do pracy.

Wielkość renty inwalidzkiej jest ustanowiona w Niemczech w stosunku do stopniowego zmniejszenia siły zarobkowej wskutek uszkodzenia wojennego. Siła ta jest urzędowo stwierdzana przez oficjalnie w tym celu ustanowionych lekarzy, którzy decydują o wysokości zapomogi państwowej, czyli o wysokości t. zw. renty zasadniczej.

Strata ręki albo nogi ma być policzoną, jako uszkodzenie od 60% do 80%; utrata przedudzia lub przedramienia równa się 60% do 70%. Utrata stopy — 60%; utrata trzech lub więcej palców jednej ręki, włączając wielki palec — 60% do 70%. Utrata tylko wielkiego palca obliczona jest na 10%.

Poczynając od 15% zmniejszenia się zdolności do zarobkowania, inwalidzi wojenni mają prawo żądać renty ubezpieczeniowej, a wymagania te wzrastają według następującej tabeli:

Zmiejszenie się zdolności zarobkowania	Marek niemieckich
15—25%	480
25—35%	705
35—45%	960
45—55%	1200
55—65%	1430
65—75%	1660
75—85%	1920
85—90%	2160
90—100%	2400
ślepi	3000

Specjalne dodatki dla inwalidów z ciężkiemi obrażeniami wynoszą, przy 50% zmniejszonej zdolności zarobkowej—150 mk. i wzrastają o 150 mk. przy każdej o 10% zwiększonej niezdolności do pracy w ten sposób, że przy całkowitej niezdolności zarobkowej (100%) wynoszą 900 mk.

Dodatki na wychowanie dzieci wynoszą $^1/_{10}$ ogólnej zapomogi. Dodatki do renty dla dzieci niezabezpieczonych są wypłacane do 18-go roku życia.

Dalej dochodzą do tego ogólne dodatki drożyźniane, dodatki klasy miejscowej, oraz dodatki pielęgniarskie dla zniedołężniałych wskutek uszkodze wojennych.

Dodatek drożyźniany ulega zmianie i jest ustalony każdorazowo w preliminarjach dochodów i rozchodów państwa. Za pierwszą ratę przyjęto 25% sumy wszystkich zapomóg.

Dodatek klasy miejscowej winien umożliwić zastosowanie się do warunków drożyźnianych danej miejscowości. Dodatki te wynoszą 35, 30, 20 i 10% wyżej zestawionych poborów w ustalonych dla terytorjów Rzeszy Niemieckiej pięciu klasach miejscowych.

Dodatki pielęgniarskie dla inwalidów wojennych, wymagających cudzej opieki, wynoszą w zależności od stopnia uszkodzenia 600, 1000 i 1500 mk. Dodatki klasy miejscowej nie mają żadnego zastosowania do poborów pielęgniarskich, wyłączając dodatek drożyźniany.

W ten sposób otrzymuje absolutnie niezdolny do pracy inwalida wojenny posiadający żonę i czworo nieletnich dzieci:

Rentę zasadniczą	2400 mk.
Dodatek dla ciężko-poszkodowanych	900 „
„ dla dzieci	1320 „
„ miejscowy klasy A.	1617 „
„ drożyźniany	1560 „
Razem	7797 mk.

rocznie.

Wynosi to na osobę 3 marki 56 fenigów dziennie, co nie dosięga nawet połowy ustanowionego urzędowo minimum egzystencji.

Powyżej przytoczone dane o rentach i zapomogach odnoszą się li tylko do ludzi t. zw. „prostych". Tutaj należy zaliczyć: niewykwalifikowanych robotników, najemników dziennych, zwykłych robotników rolnych i t. d. Stanowią oni w ustawach o zabezpieczeniu inwalidów wojennych III kategorji, podczas, gdy inwalidzi dwuch pierwszych kategorji, otrzymują, jako ludzie „lepsi", t. zw. „dodatek wyrównawczy" w wysokości 25% i 50% zasadniczej renty.

Do II kategorji z 25% „dodatkiem wyrównawczym" zaliczają się:

Samodzielni rolnicy, przemysłowcy, majstrowie rzemieślnicy, urzędnicy fabryczni, majstrowie fabryczni, rządcy majątków ziemskich, wójci, urzędnicy bankowi, buchalterzy, pomocnicy kupieccy, współpracownicy scen i orkiestr, technicy, pielęgniarze i pielęgniarki chorych, czeladnicy, robotnicy wykwalifikowani. Urzędnicy państwowi, krajowi i samorządowi, nauczyciele, wychowawcy, zawodowi podoficerowie, oraz wszyscy ci, którzy złożyli ostatnie egzaminy szkół fachowych lub conajmniej posiadają świadectwa z 6-ciu klas szkoły średniej.

I wreszcie następuje III kategorja z 50% dodatkiem. Należą do niej:

Właściciele wielkich przedsiębiorstw rolnych, handlowych, przemysłowych, górniczych i hutniczych, lekarze, dentyści, aptekarze, adwokaci, literaci zawodowi, artyści, urzędnicy na kierowniczych stanowiskach, administratorzy wielkich dóbr ziemskich, dyrektorzy wielkich zakładów przemysłowych, kopalń i hut. Kierownicy wielkich handlowych przedsiębiorstw i związków gospodarczych; dalej tacy majstrowie i robotnicy, których czynność fachowa ceniona jest bardzo wysoko, jak np.: majstrowie wielkich odlewni i ludwisarni, szlifierze bardzo delikatnych soczewek dla mikroskopów, sprawdzacze skomplikowanych i elektrycznych przyrządów mierniczych, instruktorzy automatycznych tokarń, majstrowie wielkich zakładów budowy maszyn; następnie, notarjusze, duchowni i zawodowi oficerowie wojska lądowego i marynarki.

Z należącymi do tych grup zrównani są wszyscy, którzy złożyli egzamina państwowe, wymagające conajmniej trzech lat studjów na jakimkolwiekbądź wyższym zakładzie naukowym.

Renta wdowia wynosi 60% zasiłków, któreby otrzymywał poległy na wojnie lub zmarły wskutek ran, otrzymanych w boju, mąż, gdyby został przy życiu, jako niezdolny do zarobkowania. Dla wdów w wieku wyżej 50 lat lub niezdolnych do pracy podnosi się zasiłek z 30% do 50%. W każdym wypadku wdowa otrzymuje wszystkie dodatki, jakieby przypadły w udziale jej zmarłemu mężowi.

Renty sieroce są wypłacane do 18-tu lat. Ustawa nie uwzględnia różnic między dziećmi. Podwójnie osierocone dzieci otrzymują połowę renty niezdolnej do zarobkowania wdowy.

Rodzice mają prawo domagać się renty, o ile zmarły zasadniczo ich wspierał, lub ewentualnie wspierałby, gdyby został przy życiu.

Renta dla rodziców nie może być ograniczoną wskutek jednocześnie udzielanego zasiłku wdowiego i sierocego. Ogólny zasiłek dla rodziców równy jest zasiłkowi wdowy, zdolnej do zarobkowania. Sam ojciec, lub sama matka otrzymują $^2/_3$ tej renty. Po kilku poległych synach renta rodziców podnosi się za każdego następnego syna o $^1/_5$ ogólnej ich zapomogi, która w żadnym razie nie może przewyższać renty wdowy, niezdolnej do zarobkowania.

Obniżenie zasiłków inwalidzkich z powodu osobistych dochodów pobierającego odnosi się wyłącznie do poborów, wywodzących się z renty zasadniczej. Rozpoczyna się ona od osobistego dochodu w wysokości 5000 mk. i stanowi $^1/_{10}$ owej renty. Obniżenie zwiększa się o dalsze dziesiąte części za każdem podniesieniem się dochodu osobistego o następne 1000 mk. W ten sposób przy dochodach 14.000 mk. i wyżej renta zasadnicza odpada zupełnie i pozostają tylko dodatki dla inwalidów ciężko poszkodowanych obok innych poborów dodatkowych.

Berlin, w maju 1921 r.

W. Schmidt.

WACŁAW WOLSKI.

—o—

Z nowych sonetów.

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO.

...O krwawa męko duszy, bądź błogosławiona!..
Bo ty jesteś potężnym, stalowym oskardem,
Co w szale trudu kuje w złożu przeżyć twardem,
I Złoto Rewelacji dobywa z ich łona!..

Tyś jest mojej Wieczności Zapomniancj bardem,
Tajnie minionych istnień, co kiru opona
Je kryje, śpiewającym, choć z krwawych ran kona,
Jak łabędź złoty, z męstwem, wobec bólu hardem!..

...Wijąc się w twoich splotach, słyszę poprzez Wieki
Dawno już zatopionych lądów gwar daleki,
Dawno zamarłych planet śnię magiczną zieleń...

Ty mi przedśmiertnym śpiewem, niby runów mową,
Ukazujesz drabinę złotą, Jakóbową,
Przyszłych dźwigań się ducha, przyszłych uanieleń!..

Warszawa, dnia 21 maja 1921 r.

Sprawozdanie z 7-ej sesji

Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów.

Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej otrzymało od Delegata Rządu do Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy przy Lidze Narodów, inż. Sokala sprawozdanie z 7 Sesji Rady, która odbyła się w kwietniu w Genewie.

Rada administracyjna ustaliła budżet Międzynarodowego Biura Pracy na rok 1922 w wysokości 7 miljonów franków w złocie, t. j. w tejże wysokości co w roku bieżącym. Po wysłuchaniu sprawozdania Dyrektora Międzynarodowego Biura Pracy p. Alberta Thomas, Rada Administracyjna badała sprawę ankiet przeprowadzonych przez Biuro. Wniosek przedstawicieli pracodawców, zmierzający do ograniczenia zakresu działania Biura w tym kierunku został odrzucony; postanowiono na przyszłość przeprowadzać ważniejsze ankiety nie inaczej jak za zgodą Rady i po zatwierdzeniu programu i kosztorysu. Ożywioną dyskusję wywołała w szczególności ankieta o wytwórczości pod kierunkiem prof. Milhaud, która została zapoczątkowana na skutek wniosku grupy pracodawców. Obecnie niektóre organizacje pracodawców, jak np. Confederation generale de la production francaise, sądzą, iż kwestjonarjusz rozesłany przez Biuro jest zbyt obszerny. Postanowiono jednak ankietę prowadzić dalej i starać się o możliwie jaknajrychlejsze opracowanie jej rezultatów.

Wpływ jaki na międzynarodowe układy gospodarcze wywrzeć może sprawozdanie na podstawie ankiety, ujawniającej przeszkody istniejące w poszczególnych krajach dla normalnej produkcji, będzie niewątpliwie znaczny. W szczególności dla Polski mieć ono może doniosły wpływ, gdyż wiąże się z nią oczywiście sprawa surowców, kredytów międzynarodowych i innych.

Rada przyjęła do wiadomości sprawozdanie o stanie ratyfikacji konwencji waszyngtońskich w poszczególnych państwach. Formalna ratyfikacja nastąpiła dotąd jedynie w Grecji lecz faktycznie przyjęte zostały wszystkie konwencje lub niektóre z nich w Anglji, Francji, Czechosłowacji, Belgji i Szwajcarji; w szeregu państw, j. np. w Hiszpanji, Włoszech, Niemczech, Danji, Finlandji, Rumunji i t. d., projekty konwencji złożone zostały już parlamentom. Polska figuruje w szeregu państw, które czynią przygotowania do złożenia parlamentom odpowiednich wniosków. W dniu 26 lipca r. b. upływa ostateczny termin dla przedstawienia parlamentom wniosków w sprawie ratyfikacji. Ogólna konferencja Międzynarodowej Organizacji, trzecia z kolei, wyznaczona na 25 października r. b. i zbierze się w Genewie. Na porządku dziennym umieszczone zostały sprawy ochrony pracy w rolnictwie, odpoczynku tygodniowego, zakazu stosowania bieli ołowianej w malarstwie, środków zaradczych przeciwko zarazie zwanej wąglikiem, spotykanej zwłaszcza przy obróbce niedezynfekowanej wełny, skóry, szczeciny i t. p.

Uchwalono przyjąć zaproszenie Ligi Narodów do udziału w komisji rozbrojeń i wezwać przedstawicieli pracodawców i robotników do wyznaczenia po trzech delegatów z każdej strony, stosownie do życzenia Ligi. Robotnicy wyznaczyli jako swych delegatów: francuza, holendra i szweda, pracodawcy uchylili się od udziału, motywując to brakiem kompetencji Międzynarodowej Organizacji Pracy w tej kwestji. Przyjęto do wiadomości listę kandydatów na członków komisji Śledczej, powoływanej w myśl art. 412 Traktatu Wersalskiego. Kandydatami ze strony Polski są: ze strony pracodawców, b. minister Jan Zagleniczny, ze strony robotników poseł Zygmunt Żuławski, jako neutralny prof. Józef Buzek.

Przyjęto do wiadomości zgłoszenie Rządu Polskiego o wyznaczenie Komisji arbitrażowej do podziału funduszów ubezpieczeniowych pomiędzy Polską a Niemcami w myśl art. 312 Traktatu Wersalskiego. Postanowiono przystąpić do wyboru Komisji na najbliższej Sesji Rady w lipcu.

Kronika polityczna

Wywiad z prof. Askenazym.

Prof. Askenazy w rozmowie z przedstawicielem „Temps'a" oświadczył, co następuje: Mowa Lloyd George'a, tak surowa i niesprawiedliwa w stosunku do Polski, nie stanowiła dla mnie niespodzianki. Jednakże zadziwiły mnie pewne punkty jego przemówienia, a zwłaszcza oświadczenie premjera angielskiego w kwestji Wilna, w której to sprawie zwróciłem się z notą do Hymansa. Co się tyczy rokowań w Brukseli, to muszę zachować w tej sprawie zupełną rezerwę. Mogę zaznaczyć jedynie, że pomimo usilnych starań Hymansa, rokowania posuwają się w nader powolnym tempie. Polska pragnie rozwiązania sporu polsko - litewskiego w duchu pojednawczym, ale jednocześnie żąda, aby prawa i interesy Polaków na Wileńszczyźnie nie były pominięte, bowiem Polacy, zamieszkujący te okolice, pragną przyłączenia do Polski. Dążymy szczerze do porozumienia z państwem litewskiem, które równie, jak i Polska, zainteresowane jest w utrzymaniu pokoju i w zawarciu układów ekonomicznych i wojskowych z sąsiadami, w celu wzmocnienia swej sytuacji i wkroczenia na drogę pomyślnego rozwoju.

Co do zarzutów imperjalizmu, czynionych Polsce, to stwierdzić należy, że są one niesłuszne. W chwili, gdy przyznaje się Czechosłowacji jej granice historyczne, gdy w pewnych kołach podtrzymywane są rewindykacje Litwy Kowieńskiej, opierające się na wypadkach, które zaszły w XIII i XIV wieku — my, którzy ulegliśmy przed 150 laty przemocy sąsiadów, nie żądamy przyznania nam granic historycznych, które dałyby nam terytorjum, liczące 650.000 kl. kw., a domagamy się jedynie 350.000 kl. kw., włączając w to Wilno i Śląsk Górny. Żądamy jedynie terytorjów, których ludność za wszelką cenę połączyć się chce z Polską. Prócz tego, gdy weźmiemy pod uwagę fakt, że większa część ludności Górnego Śląska, nie licząc głosów emigrantów, wypowiedziała się za Polską — to słuszność naszej sprawy stanie się zupełnie jasna. Silna Polska jest koniecznością dla Europy, tembardziej, iż kraj ten położony jest pomiędzy Rosją a Niemcami. W roku 1808 Prusy miały wypłacić wielkie odszkodowanie wojenne Napoleonowi, który chciał zamienić dług ten na zwrot Górnego Śląska przez Prusy. Rosja sprzeciwiła się temu, gdyż zagłębie węglowe niezbędne było dla Prus, by mogły one dalej prowadzić wojnę i w pięć lat później pobić samego Napoleona. Sytuacja obecna jest zupełnie podobna. Żywimy głęboką nadzieję, że Wielka Brytanja zrozumie istotne wymagania polityki europejskiej i popierać będzie nasze słuszne żądania. Co się tyczy Francji, to premjer Briand zdaje sobie sprawę z tego, że potęga Polski leży w interesie całej Europy. Mamy nadzieję, iż Lloyd George również przekona się o konieczności zapewnienia Polsce niezbędnej siły dla utrzymania pokoju na kontynencie. Zwrot w tym kierunku zdaje się zarysowywać w pewnej części prasy angielskiej, co pozwala przypuszczać, że przyjaciele nasi Anglicy zrozumieją ważność tej sprawy, zanim nie będzie zbyt późno. Polska — zakończył prof. Askenazy — nie chce być powodem nieporozumień lub nawet różnicy zdań pomiędzy Francją i Anglją. Polska pragnie zacieśnienia węzłów, przyjaźni łączących oba mocarstwa, bowiem przyjaźń i ścisła łączność pomiędzy państwami sprzymierzonemi stanowi rękojmię pokoju światowego. (E. E.).

Telegramy

Z konferencji polsko-litewskiej w Brukseli.

Paryż, 22 maja.

(E. E.). Brukselski korespondent „Temps'a" donosi, że na ostatniem posiedzeniu konferencji polsko - litewskiej w Brukseli obie delegacje wyłożyły swój punkt widzenia w sprawie Wileńszczyzny. Ponieważ tezy, postawione przez obydwie strony, zdawały się być nie do pogodzenia, Hymans zwrócił się do delegacji o przedłożenie propozycji, mogących ułatwić porozumienie. Zarówno delegacja polska, jak litewska, wyraziły na to swą zgodę. Hymans przedstawił również projekt wstępny, mający na celu nietylko rozwiązanie terytorjalne sporu polsko - litewskiego, ale dotyczący również stosunków politycznych i wojskowych pomiędzy obu krajami. Projekt ten opiera się na ścisłym sojuszu Litwy i Polski, bez naruszenia niepodległości obu państw. Delegacje zostały wezwane do wypowiedzenia swych opinji o projekcie Hymansa po dniu 23 b. m. Szczegóły projektu dotychczas nie są znane, jednakże „Temps" zapewnia, że cechuje go umiarkowanie i że projekt ten ma charakter pojednawczy. Następne posiedzenie konferencji odbędzie się w dniu 25 b. m. Tego samego dnia belgijski minister spraw zagranicznych Jaspar wyda wielki bankiet na cześć obu delegacji.

Walka o Górny Slask

ADMINISTRACJA POWIATOWA NA G. ŚLĄSKU.

Bytom. 22 maja.

(E. E.). Naczelna władza powstańcza na G. Śląsku wydała następujące rozporządzenie w sprawie administracji powiatowej:

1) Dotychczasowe sejmiki powiatowe i wydziały powiatowe w powiatach, zajętych przez górnośląskie siły zbrojne, zostają niniejszem rozwiązane;

2) Wszystkie zarządy gminne zobowiązane są we wszystkich sprawach, w których dotychczas udawały się do landratów — udawać się do polskich doradców powiatowych.

3) Doradcy powiatowi są uprawnieni i obowiązani do kontrasygnowania wszystkich listów, wychodzących z urzędów powiatowych. Bez wiedzy i zatwierdzenia ze strony doradców powiatowych nie wolno landratom wysyłać żadnych rozporządzeń, skierowanych do poszczególnych osób, do zarządów gminnych, albo do ludności całego powiatu.

4) Wszystkie wpływające listy i wnioski, wszystkie rejestry, dokumenty i akta, znajdujące się w urzędach landrackich, muszą być przedłożone doradcy powiatowemu, skoro tylko tego zażąda. Na żądanie doradcy powiatowego muszą mu zostać przysłane wszystkie akta, znajdujące się w urzędach okręgowych lub gminnych.

5. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie natychmiast.

Podp. Korfanty, Wydział Wykonawczy.

TRANSPORTY WĘGLA GÓRNOŚLĄSKIEGO.

Bytom, 22 maja.

(E. E.). Koleje żelazne zostały uruchomione tak dalece, że wczoraj odeszło już ośm pociągów do Polski i Czechosłowacji z ładunkiem 5500 ton węgla. Powstańcy weszli w kontakt z odbiorcami i zaprowadzają regularną wysyłkę węgla.

ODROCZENIE POSIEDZENIA RADY NAJWYŻSZEJ.

Lyon, 22 maja.

(PAT.). Radjo. Rząd francuski zawiadomił rząd angielski, iż nie może ustalić czasu najbliższego posiedzenia aljantów przed ukończeniem rokowań i uzyskania zupełnej zgody w sprawie G. Śląska, nadto przed debatą, która się odbędzie we wtorek w Izbie deputowanych. Rząd francuski zgadza się, aby posiedzenie Rady Najwyższej odbyło się w Boulogne. „Matin“ wyraża nadzieję, że problem górnośląski jest możliwy do rozwiązania i że różnica zapatrywań rządów francuskiego i angielskiego nie będzie długotrwała.

Stany zjedn. w Radzie Najwyższej

Horsea, 22 maja.

(PAT.). Radjo. W sprawie udziału ambasadora Stanów Zjednoczonych Harvey'a w konferencji Rady Najwyższej, donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych nie polecił mu wdawać się w szereg dyskusji. Również nie będą Stany Zjednoczone reprezentowane w poszczególnych komisjach, które mają omawiać sprawy tego rodzaju, jak kwestja granic i t. p. Harvey weźmie jedynie udział w posiedzeniach Rady Najw. poto, aby dać wyraz ogólnym zapatrywaniom rządu waszyngtońskiego.

Rozbrojenie Niemiec

Lyon, 22 maja.

(PAT.). Radjo. Kanclerz Rzeszy Wirth oświadczył dziennikarzom niemieckim, że sprawa rozbrojenia Bawarji będzie pomyślnie załatwiona, przyczem powołał się na projekt gabinetu Rzeszy, co do sposobu rozbrojenia. Projekt ten, jak również propozycje, dotyczące klauzul finansowych i ekonomicznych, według ostatniego ultimatum koalicji, przedłożone zostaną parlamentowi Rzeszy.

Lyon, 22 maja.

(PAT.). Radjo. Rząd berliński otrzymał dokładną dyspozycję od aljanckiej komisji kontrolnej w sprawie rozbrojenia, redukcji fabryk broni i amunicji, zniszczenia fortyfikacji stałych na północy i zachodzie, oraz zniesienia biur wojskowych, zajmujących się werbunkiem i dających przytułek wojskowym, przebranym po cywilnemu. W sprawie tej władze niemieckie wydały już odpowiednie zarządzenia, co wywołało gwałtowne ataki dzienników nacjonalistycznych przeciwko kanclerzowi Wirthowi. Pangermaniści zapowiadają swoją opozycję przeciwko tym zarządzeniom.

Rada Ligi Narodów

Genewa, 22 maja.

(PAT.). Havas. Najbliższe posiedzenie Rady Ligi Narodów, pierwotnie wyznaczone na 9 czerwca, odłożone zostało do dnia 17 czerwca.

Przeciwko przyłączeniu Austrji do Niemiec

Nauen, 21 maja.

(PAT.). Radjo. Z Wiednia donoszą, że w piątek zjawił się u kanclerza austrjackiego poseł rumuński i zaprotestował oficjalnie przeciwko akcji, zmierzającej do połączenia się Austrji z Niemcami.

Do Hiszpanji

Nauen, 21 maja.

(PAT.). Radjo. Ekscesarz Karol przenosi się w połowie sierpnia r. b. ze Szwajcarji do Hiszpanji.

P. Curie-Skłodowska w Białym Domu

Nowy Jork, 22 maja.

(PAT.). Havas. Przy okazji wręczenia p. Curie-Skłodowskiej wielkiego medalu złotego przez Instytut amerykański, wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Calvine Coolidge wygłosił mowę niezwykle pochlebną dla Polski i dla Francji, powitaną przez zgromadzonych frenetycznemi oklaskami. Ustęp mowy, zawierający aluzję do tego, że pani Curie-Skłodowska jest w równym stopniu bliska dla społeczeństwa polskiego, jak dla francuskiego, był istnym panegirykiem na cześć Polski.

Wiadomości telegraficzne.

— Ambasador francuski w Watykanie, Jonnart przybyć ma do Rzymu 25 maja. Ceretti, nuncjusz papieski w Paryżu obejmie swe stanowisko w początku lipca.

— „Deutsche Tageszeitung“ w artykule wstępnym występuje za oddaniem Kłajpedy Litwie kowieńskiej celem realizacji planowanego przez Ludendorfa sojuszu litewsko-niemieckiego przeciw Polsce.

— Na odbytym w Czerniowcach kongresie socjalistów rumuńskich uchwalono przystąpić do międzynarodówki wiedeńskiej.

Swięto 1-go Maja.

Pabjanice.

(Korespondencja własna).

Mieszkańcy m. Pabjanic dawno nie pamiętają tak wielkiego poruszenia i zainteresowania jakie wywołał obchód 1-go Maja. Przy pięknej pogodzie i blaskach słonecznych masy zapełniły ulice, by stwierdzić przez udział w pochodzie swą niezłomną gotowość do walki o socjalizm.

Około godz. 10 rano przed Klubem P. P. S. zebrali się niemal wszyscy miejscowi robotnicy.

Urządzono znaczek na prasę socjalistyczną. Na ulicach uwijające się kwestarki, spotykane chętnie przez robotników, zebrały ogółem marek 18,416 fen. 20.

O godz. 10 i pół rano ruszył wielki, blisko 18-to tysięczny, pochód z orkiestrą ul. Zamkową.

Na Starym Rynku pos. Szczerkowski wygłosił do zebranych tłumów dłuższe przemówienie o znaczeniu święta majowego. Następnie uchwalono jednogłośnie rezolucję C. K. W. P. P. S., poczem Warszawską i Zamkową udano się przed Klub P. P. S., gdzie po przemówieniach z balkonu tow. Olejniczaka, T. Lubońskiego i Fr. Grezla, pochód rozwiązano.

Wieczorem w sali gimnastycznej odbyło się przedstawienie teatralne, zorganizowane przez Koło Dramatyczne Stow. „Światło“, a po przedstawieniu — wesoła zabawa taneczna.

Szadek.

(Korespondencja własna).

Święto 1-go maja w Szadku obchodzono uroczyście. W tym roku obchodzono je po raz pierwszy samodzielnie, gdyż do tej pory na obchód 1-go maja towarzysze szadkowscy zawsze wyjeżdżali do Zduńskiej Woli.

Przed 1-ą godz. w południe pochód, liczący około 1000 osób, wyruszył z orkiestrą na czele, zabierając po drodze do szeregów coraz to więcej ludzi, tak, że na rynku liczył do 3,000. Następnie skierowano się przed gmach magistratu, gdzie przemawiali tow. tow. Matusiak i Kaczmarski. Mówców obdarzono długotrwałymi oklaskami.

Po przyjęciu rezolucji pochód skierował się do sali strażackiej gdzie rozwiązał się, po wysłuchaniu ponownych przemówień tow. tow. Matusiaka i Kaczmarskiego.

Po południu odbyła się zabawa w sali strażackiej, urządzona przez miejscowy Komitet PPS. dla członków i gości, na której bawiono się wesoło aż do rana.

Podkreślić tu musimy prowokacyjne zachowanie się reaków. Jeden z nich podczas pochodu zaczął gwizdać, ale widząc, że to nie skutkuje podmówiono chłopców, przedtem obdarzywszy ich cukierkami, ażeby przeszkadzali w obchodzie, lecz chłopcy okazali się więcej uświadomionymi, gdyż cukierki zjedli i, śmiejąc się, poszli do pochodu.

Wywieszono także plakaty po domach z napisem: „Kto będzie brał czynny udział w pochodzie, ten się będzie zaliczać do zdrajców stanu“. Ale proletarjat tak miejski, jak i wiejski, zna bardzo dobrze te wszystkie sztuczki i, będąc godnym swej tradycji, pominął to wszystko pogardliwem milczeniem.

Jędrzejów

(Korespondencja własna).

Tegoroczne święto robotnicze w Jędrzejowie odbyło się uroczyście: brało w niem udział około 3-ch tysięcy robotników.

O godz. 7-ej rano przed Zw. Zaw. Kol. i przed Zw. Zaw. Rob. Roln. odegrano pobudkę i o tej samej godzinie rozpoczęto na ulicach miasta kwestę, która przyniosła 6.235 mk. 50 f.

O godz. 1-szej p. p. pochód z czerwonemi sztandarami, orkiestrą i odpowiedniemi transparentami, wyruszył ze stacji kolejki wązko-torowej w stronę stacji Jędrzejów (kolei szeroko-torowej), stamtąd szosą do Związku Zaw. Rob. Roln., a następnie na Rynek.

Na Rynku przemawiali obszernie i wyczerpująco tow. Włosiński i Trela.

Rezolucja C. K. W. P. P. S. została jednogłośnie przyjęta.

Ruch robotniczy.

Z życia partji.

C. K. W.

Dnia 27 maja o godzinie 8-ej wieczorem w mieszkaniu tow. Praussowej, Klonowa 20, m. 12, V piętro, odbędzie się posiedzenie C. K. W. Tow. tow. członków C. K. W. prosimy o przybycie na posiedzenie.

Dzielnica Praska. Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy posiedzenie komitetu.

Dzielnica Wola - Czyste. Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy (Wolska 44), posiedzenie komitetu.

Dzielnica Powiśle. Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy (Solec 68), posiedzenie komitetu. Proszeni są o przybycie delegaci z fabryk. Sprawy bardzo ważne.

Dzielnica Powązki. Dziś o godz. 7 w lokalu dzielnicy (Okopowa 30 m. 16), posiedzenie komitetu.

Dzielnica Mokotowska. Jutro o godz. 5½ w lokalu dzielnicy (Bagatela 12a), ogólne zebranie.

Klub Mandolinistów. Jutro o godz. 7 punktualnie w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 56) lekcje pod kierownictwem dyrygenta.

Koło Dramatyczne. Tworzące się Koło Dramatyczne zaprasza Towarzyszki i Towarzyszów, chcących brać udział w pracy, o przybycie jutro o godz. 7 wiecz. punktualnie do lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 56).

Baczność Tow. Wędliniarze. Dnia 24 maja, t. j. we wtorek o godz. 6 wiecz. w lokalu przy ulicy Leszno 53 odbędzie się walne zebranie.

Ruch zawodowy.

ANONIMOWE PISMO.

Ukazało się nowe czasopismo „Skiba“, do którego się nie przyznaje żadne Stronnictwo. „Skiba“ zapowiada, iż ona wyłącznie jest powołana do „obrony“ bezrolnych i małorolnych, jako że dotąd nikt tego nie czynił. Nowe czasopismo rozpoczyna od ordynarnych kłamstw, skierowanych przeciwko naszej partji. Ponieważ cały szereg organizacji naszych otrzymało bezpłatnie „Skibę“, przeto towarzysze nasi twierdzą, iż pismo wydaje anonimowy Związek Ziemian przeciwko Związkowi Robotników Rolnych. Najbliższa przyszłość pokaże, kogo broni „Skiba“, my zaś komunikujemy towarzyszom, iż partja nic wspólnego niema z tym czasopismem.

Z PRASY ZAWODOWEJ.

Wyszedł z druku nr. 9 „Związkowca“, organu Centralnej Komisji Klasowych Związków Zawodowych, o następującej treści: „Stosunek do partji komunistycznej“; „Klasa robotnicza wobec podatku dochodowego“; „Uchwały centralnej komisji związków zaw. w Polsce“; „Kwestja socjalizacji według referatu Międzynarodowego Sekretarjatu Zw. Zaw.“; „Kronika ruchu zawodowego“; „Protokół posiedzenia Komisji Centralnej Zw. Zawod. w Polsce z dn. 28 kwietnia 1921 r.“

Wyszedł z druku nr. 10 „Kolejarza-Spółdzielcy“ o następującej treści: „Potrzeba reorganizacji“;

„Krucjata piekarstwa przeciw kooperatywom“; „Międzynarodowa organizacja agrarjuszów“; „Rząd bolszewicki przeciw kooperatywom“; „Ile zboża produkujemy, a ile potrzebujemy“; „Warszawski bandytyzm bankowy“; „Zjazdy“; „Złodziejski Puzapp“; Z ruchu spółdzielczego w kraju i zagranicą; „Kronika optymisty“; Kronika; Książki nadesłane; Wiersz „Echa z gór i nizin“ i t. d.

Baczność Metalowcy! Członkowie Sądu Koleżeńskiego tow. tow.: Turek Konst., Dąbrowski Wiktor, Holke Józef, Łeja Ludwik, Biliński Józef, Semenowicz Edward, Rembalski Kazimierz, Żochowski Władysław proszeni są o bezwzględne przybycie dziś o godz. 7 wiecz.

U pracowników cukierniczych. Przy szczelnie zapełnionej sali odbyło się w lokalu Związku Pracowników Przemysłu Gastronomiczno - Hotelowego ogólne zebranie pracowników cukierniczych, poświęcone omówieniu obecnych warunków pracy i płacy w cukierniach.

Na zakończenie jednogłośnie uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani w dniu 20 maja r. b. pracownicy zakładów cukierniczych protestują przeciw oświadczeniu właścicieli cukierni jakoby pracownicy tej gałęzi pracy z obecnych warunków byli zadowoleni, upoważniając Zarząd Oddziału Warszawskiego do podjęcia energicznych kroków w celu uzyskania postawionych warunków i ukrócenia istniejących nadużyć ze strony właścicieli“.

Z prowincji.

Koluszki.

(Korespondencja własna).

Dnia 15 b.m. w wypełnionej po brzegi sali Stow. „Jedność“ odbyło się tu ogromne Zgromadzenie publiczne, zwołane przez miejscowy Komitet Polskiej Partji Socjalistycznej.

Pierwszy referent, poseł tow. Szczerkowski, zdawał sprawozdanie z prac sejmowych Związku Polskich Posłów Socjalistycznych. Następny mówca, wiceprezydent miasta Łodzi, tow. dr. Stupnicki, przedstawił w wyczerpującym referacie stan sprawy górnośląskiej i stanowisko klasy pracującej wobec ostatnich wypadków. Po przemówieniu tow. Swalskiego i kilku miejscowych towarzyszy, zgromadzenie zostało rozwiązane.

W pierwszy dzień Zielonych Świąt odbyło się tu przy udziale blisko tysiąca robotników, oraz inteligencji zgromadzenie polityczne. Pierwszy przemówił tow. poseł Szczerkowski, zaznajamiając zebranych bardzo szczegółowo z działalnością klubu naszego w ostatniej kampanji sejmowej i wyjaśniając znaczenie uchwalonej konstytucji. Przy tej sposobności omówił tow Szczerkowski wyczerpująco także inne ważne ze stanowiska robotniczego a przez Sejm uchwalone ustawy.

Sprawę górnośląską referował wiceprezydent miasta Łodzi, tow. dr. Stupnicki. Mówca, przedstawiwszy ogólnie zadania socjalizmu tak w dziedzinie polityki wewnętrznej jak i zewnętrznej, przeszedł następnie szczegółowe etapy światowych zmagań o przynależność państwową Górnego Śląska. Odczytaniem rezolucji, określającej stanowisko klasy pracującej wobec ostatnich wypadków, zakończył referent swe przemówienie.

Po przemówieniu tow. Lucyka zebrani jednogłośnie uchwalili przyjąć tę rezolucję.

Życie gospodarcze.

Z działalności Wojennego Zakładu Kredytowego.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu, ogłoszonem w Nr. 36 Dzien. ustaw z 28 z. m. został rozszerzony zakres działania gal. Wojennego Zakładu Kredytowego na całą Rzeczpospolitą. Zakład ten, powołany do udzielania ulgowych kredytów na odbudowę zniszczonych bezpośredniemi działaniami wojennemi gospodarstw rolnych, domów w miastach i przedsiębiorstw przemysłowych skutkiem rozszerzenia wspomnianem rozporządzeniem swej działalności i na obszar b. zaboru rosyjskiego, otwiera z końcem b. m. swoją filję w Warszawie przy ul. Jasnej Nr. 10 II p., gdzie interesowani mogą zasięgać bliższych informacji między godz. 10 a 2 w południe. Kierownictwo tej filji objął czasowo dyrektor głównego Zakładu, dr. Mieczysław Szenk.

Drobne wiadomości.

Zgon Józefa Groppi'ego.

W Medjolanie zmarł najstarszy z dyplomatów świata, senator hrabia Giuseppe Greppi, licząc 102 lata wieku.

Urodzony 25 marca 1819 roku w Medjolanie, wstąpił do służby w austrjackiem ciele dyplomatycznem, podówczas pod kierunkiem Metternicha. Następnie wysłany został do Rzymu, do Monachjum, a w roku 1848 do Sztokholmu. Gdy Medjolan powstał przeciw Austrjakom, Greppi wystąpił ze służby austrjackiej i przyjął poddaństwo królestwa Sardynji. Wkrótce oddał się na usługi Piemontu. Karjerę swą skończył przed 33 laty, ustępując ze stanowiska posła włoskiego w Petersburgu w chwili, gdy Crispi stanął na czele rządu.

Poprzednio był również posłem w Londynie i w Berlinie.

Kronika.

POWITANIE DZIECI WARSZAWY.

Pod łukiem trytumfalnym na Krakowskiem Przedmieściu, wzniesionym naprzeciw Resursy obywatelskiej, przeszły wczoraj z frontu zwycięskie pułki warszawskie, gorąco i entuzjastycznie witane przez olbrzymie tłumy. U stóp kolumny Zygmunta odprawił biskup polowy ks. Gall mszę polową. Obecni byli: Naczelnik Państwa, przedstawiciele Sejmu, Rządu, m. Warszawy, licznych stowarzyszeń i korporacji. Po mszy przemawiał ks. Szlagowski i imieniem stolicy prezes Rady Miejskiej p. Baliński, kończąc swe przemówienie okrzykiem: „Cześć obrońcom Ojczyzny i obrońcom wolności!" — podchwyconym przez wszystkich zgromadzonych. Wreszcie imieniem Uniwersytetu zapowiedział rektor Kochanowski, że Uniwersytet osobną uroczystością uczci 36 pp., t. zw. „legję akademicką".

Uroczystość pod kolumną Zygmunta uzupełniło udekorowanie przez Naczelnika Państwa 9 szwoleżerów orderem „Virtuti Militari".

Następnie odbyła się defilada pod łukiem tryumfalnym. Na czterech kolumnach, połączonych festonami zieleni, spoczęły białe orły. Z boków dwie olbrzymie armaty, karabiny w kozły i lance. Przed kolumnami szeregi powstańców z 63 r. i grupa górali podhalańskich. Defiladę rozpoczął 21 płk., następnie 36 pp., 1 płk. szwoleżerów, wreszcie 1 dywizjon artylerji.

W południe odbył się w ogrodzie Saskim obiad, wydany przez miasto Warszawę, dla jej żołnierzy. Podczas obiadu, na którym obecni byli żołnierze i oficerowie powracających pułków, wygłosił przemówienie na cześć Warszawy Naczelnik Państwa.

Po południu w kilku teatrach odbyły się bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy.

OTWARCIE TYMCZASOWEGO DWORCA CENTRALNEGO.

W sobotę o godz. 6 pp. odbyło się poświęcenie nowego tymczasowego dworca centralnego przy ul. Chmielnej. Aktu poświęcenia dokonał biskup ks. Szelążek. Uroczystość cała odbyła się w wielkiej hali dworca. Na uroczystość zebrali się bardzo licznie kolejarze i zaproszeni goście, m. in. minister kolei, prezes dyrekcji warszawskiej kolejowej p. Jakubowski, prezes Rady miejskiej I. Baliński i inni.

Po poświęceniu obecni zwiedzali dworzec, w którym główne miejsce zajmuje wielka hala, obejmująca 1,500 metrów kw., która może pomieścić około 5 tys. osób.

Przy całkowitem wykończeniu torów, co nastąpi wkrótce, z nowego dworca można będzie wyprawiać 120 par pociągów na dobę.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorologiczn.)

Wczoraj nie było żadnych większych zmian w rozkładzie ciśnienia. Wyż z nad morza Niemieckiego przesunął się nieco na wschód. W Polsce było przeważnie pogodnie; temperatura wszędzie obniżyła się przeciętnie o 5° — 2° wskutek napływu zimnego powietrza z północy.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie + 19°, najniższa + 10°.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Przeważnie pogodnie, cieplej, wiatry z kierunków północnych.

WYPADKI.

Wyłowienie topielca. W pobliżu szkoły pływania Kozłowskiego (wprost ul. Brukowej) wyłowiono płynące zwłoki 19-letniego Stanisława Janiszewskiego (Nalewki 2a), ucznia średniej szkoły leśnej II kursu, który dn. 19 b. m. utonął, kąpiąc się w jeziorku od strony Pragi przy moście Poniatowskiego.

Zatrucie chlebem. Wincenty Majchert (Langierowska 23, Mokotów) zawiadomił policję, że wkrótce po spożyciu chleba zachorowało z objawami zatrucia dwoje jego dzieci. Bochenek chleba z pleśnią wewnątrz dostarczono do Komisarjatu 16-go.

Upadek z konia. Na szosie bocznej w pobliżu folwarku Rakowca spadł z rozbieganego konia Adam Zawisza, żołnierz 5-go pułku strzelców konnych ze szwadronu zapasowego w Grudziądzu, który potłukł się ogólnie. Poszwankowanego przewieziono samochodem do szpitala Ujazdowskiego.

Obława. Policja 4-go Komisarjatu dokonała obławy na targowisku „Wołówce", przy ul. Pokornej. Z zatrzymanych 39 osób, zwolniono po sprawdzeniu 30, pozostałe 9 aresztowano.

Między buforami. Na przejeździe kolejowym przy ul. Towarowej dostał się między bufory wagonów stolarz, 18-letni Bronisław Skiba. Lekarz Pogotowia stwierdził zgniecenie klatki piersiowej i prawej ręki.

Okradziona przez cygankę. Eugenja Ciszewska (Marszałkowska 32) zawołała z podwórza do mieszkania swego jakąś cygankę, aby posłuchać wróżby. Cyganka, skorzystawszy z chwili gdy Ciszewska wyszła na chwilę do sąsiedniego pokoju, zabrała leżącą na biurku biżuterję: parę kolczyków, pierścionek, bransoletkę z rubinami, perłami i brylantami oraz zegarek emaljowany i 360 mk. gotówką — ogółem wartości 400.000 mk. Gdy Ciszewska powróciła po pewnej chwili, cyganki-złodziejki już nie zastała.

Samochód pod kolejką. Przy zbiegu ul. Puławskiej i Narbutta pociąg kolejki grójeckiej idący w stronę Warszawy najechał na zepsuty samochód, należący do Ferdynanda Zadowskiego (Kaźmierowska 26), prowadzony przez dorożkę, który też uległ rozbiciu. Wypadku z ludźmi nie było.

Teatr i Muzyka.

Teatr Powszechny: „Szukajcie dziecka", wodewil w 4 aktach Z. Przybylskiego, z muzyką C. M. Ziehrera.

Widz Teatru Powszechnego jest w ciągłej pogoni za skradzionem dzieckiem, które szczęśliwie zjawia się, dzięki energji i pomysłowości Hipka. Bezpretensjonalny 4 aktowy wodewil (oczywiście ze śpiewami i tańcami) udał się poniekąd Przybylskiemu, dbałemu o humor i sentyment. Artyści grali nader składnie. Główną rolą kobiecą odegrała p. Brzozowska z właściwym jej temperamentem i humorem, śpiewała przytem b. ładnie pieśń p. t. „Musica Proibita" Gastaldona - Hoffmana. Plastycznym Dzierlińskim był p. Wandycz. P. Bronowska (ujmowała szczerością), Szpakowska, Szymańska, Puchaska, Józefowicz i Dębicz grają dobrze. Pp. Zychówna i Szancer stanowią dobrą parę tancerzy. Muzyka pod dyr. p. Baumana ma brzmienie dobre, mimo, że ilościowo stanowczo jest za małą. M. L.

Teatr Nowości przygotowuje na środę (25 b. m.) operetkę W. Sobolewskiego (Walentinowa) p. t. „Kapłanka ognia". W roli tytułowej wystąpi gościnnie p. W. Kawecka. Jedną z głównych ról wykona p. Józef Redo, który w dniu premjery obchodzić będzie 25-cio letni jubileusz pracy scenicznej. Operetkę wystawia M. Domosławski, reżyser teatru „Qui pro Quo".

Teatr Wielki. Dziś „Tosca", jutro „Carmen".

Teatr Rozmaitości. Dziś „Pan Geldhab" i „Benet".

Teatr Reduta. Dziś i jutro „Przechodzień".

Teatr Polski. Dziś i jutro „Szał".

Teatr Mały. Dziś i jutro „Księga Hioba".

Teatr Nowości. Dziś „Ostatni walc".

POKWITOWANIA.

Lista składek na powstańców Gór. Śląska pracowników głównego depot War.-Wschodnia.

Golcz St. mk. 2500, Kieruczenko mk. 2000, Bajkowski mk. 1000, Radzio mk. 50, Szonert mk. 200, Zwoliński mk. 100, Trzasko mk. 100, Kucharski mk. 100, Różański mk. 100, Moszczyński mk. 100, Gałdzicka mk. 100, Kowzówna mk. 100, Klatczyńska mk. 100, Wolska mk. 100, Jędrzejkowski mk. 100, Czerwiński St. mk. 100, Bednarski mk. 100, Bobowski mk. 100, Koch mk. 100, Rykowski mk. 100, Iwański mk. 100, Zarębski mk. 100, Nowik mk. 100, Bartecki mk. 100, Skowron mk. 215, Jóźwiak mk. 100, Jaworski mk. 100, Kozaczuk mk. 100, Karpik St. mk. 100, Urbański Wł. mk. 100, Kozakiewicz mk. 100, Leszek St. mk. 100, Kruk mk. 100, Gałązka mk. 100, Czajkowski mk. 100, Andrzejewski J. mk. 100, Kozłowski mk. 50, Pakulski mk. 50, Krauze mk. 50, Zalewski mk. 50, Pawłowski mk. 50, Majewski Tad. mk. 50, Witkowski mk. 50, Fanfara mk. 50, Piekarski mk. 50, Rozwadowski mk. 50, Żołądkiewicz mk. 50, Kukowski mk. 50, Zajączkowski mk. 50, Wasilczuk mk. 50, Openchowski mk. 50, Goralski mk. 50, Strycharski mk. 50, Dąbrowski mk. 50, Sikorski mk. 50, Kaliszuk B. mk. 50, Olszewski mk. 50, Matejaszko mk. 50, Bergier mk. 50, Skorupka mk. 50, Czyż St. mk. 50, Binuta mk. 50, Kowalski mk. 50, Baranowski mk. 50, Petrych mk. 50, Twardo mk. 60, Mikiciuk mk. 50, Jasiuk mk. 50, Turski K. mk. 50, Zaremba J. mk. 50, Świętochowski mk. 50. Reszta składek drobne. Ogólna suma mk. 14.100.

Redaktor naczelny: dr. F. Perl. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7. Wydawca: Rada Nacz. P. P. S.